

***Sygn. akt IX Ka 315/17***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 19 października 2017 roku***

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Jarosław Sobierajski

Sędziowie SSO Marzena Polak (spr.)

SSO Rafał Sadowski

Protokolant st.sekr.sądowy Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum-Zachód w Toruniu Bartosza Wieczorka

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 roku

sprawy ***A. Z., oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk***

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 10 marca 2017 roku sygn. akt II K 1608/16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych za II instancję, a wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 315/17

## UZASADNIENIE

***A. Z.*** został oskarżony o to, że w dniu 29 stycznia 2014r. w T. przy ul. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1807 zł w ten sposób, że przy zgłoszeniu szkody komunikacyjnej zaistniałej w czasie kolizji w dniu 28 stycznia 2014r pojazdów m-ki M. (...) nr (...) i V. (...) nr rej. (...) wprowadził w błąd pracownika (...) podając nieprawdziwe okoliczności powstania uszkodzeń podczas kolizji do roszczeń odszkodowawczych z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, jednak swojego celu nie osiągnął z uwagi na ujawnienie przez pracownika (...) powyższych nieprawidłowości, czym działał na szkodę Towarzystwa (...) w T., ***tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk.***

***Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 10 marca 2017r.*** w sprawie II K 1608/16 oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk i za to w myśl art. 14§1kk na mocy art. 286§1kk wymierzył mu karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i 2kk i art. 70§1kk warunkowo zawiesił na okres jednego roku tytułem próby. Nadto na podstawie art. 72§1 pkt 1kk zobowiązał oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okres próby co sześć miesięcy. Orzekając

o kosztach zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami postępowania. Ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz Towarzystwa (...) w T. kwotę 1008 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego** zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego oraz zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego poprzez obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, wyrażającą się w:

a) naruszeniu art. 8 przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997r. polegającym na niezastosowaniu w przedmiotowym postępowaniu przepisów Kodeksu Postępowania Karnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 15 lipca 2015r. i w konsekwencji naruszeniu art. 410 kpk i art. 167 kpk poprzez pominięcie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłej A. K., która to okoliczność miała wpływ na treść wyroku,

b) naruszeniu art. 413§1 pkt 4 kpk poprzez zbyt ogólny opis czynu przypisanego oskarżonemu uniemożliwiający jego właściwą identyfikację i naruszenie w ten sposób prawa do obrony, która to okoliczność miała wpływ na treść wyroku,

c) naruszeniu art. 410 kpk poprzez nieujawnienie i nieodniesienie się w uzasadnieniu do dowodu w postaci dokumentu z dnia 31 stycznia 2014r. w postaci oceny technicznej pojazdu sporządzonej przez rzeczoznawcę J. W.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony działał w sposób celowy i umyślny usiłując wprowadzić w błąd pracowników (...) poprzez podanie nieprawdziwych okoliczności w zakresie dotyczącym uszkodzeń jego pojazdu, które miały powstać na skutek stłuczki w dniu 28 stycznia 2014r., podczas gdy, właściwa ocena materiału dowodowego prowadzi od wniosku, że zakres przedstawionych przez oskarżonego we wniosku o likwidację szkód wynikał z Opinii Technicznej Rzeczoznawcy J. W. – rzeczoznawcy ubezpieczyciela sporządzonej w dniu 31 stycznia 2014r., a sam oskarżony działał w dobrej wierze w oparciu o informacje w nim zawarte,

3. błąd w zakresie ustalenia wartości szkody i daty działania oskarżonego poprzez wskazanie, że do inkryminowanego zachowania oskarżonego doszło w dniu 29 stycznia 2014r., które to okoliczności pozostają w sprzeczności z zebranymi w sprawie dowodami.

W związku z powyższym obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Toruniu.

**W odpowiedzi na apelację** oskarżyciel publiczny wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia Sądu I instancji, który właściwie, rozważył dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego i na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego. W ocenie Sądu odwoławczego zasadny jednak okazał się zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z prywatnej opinii biegłej A. K. oraz akt szkody, w związku z czym Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej ujawnił za zgodą stron bez odczytywania zarówno ekspertyzę A. K., jak i przeprowadził dowód z akt szkody (...) nr szkody(...), w której min. znajduje się ocena techniczna samochodu - umknęło uwadze Sądu I instancji.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się, na co wskazuje obrońca oskarżonego, aby sformułowany zarzut był zbyt ogólny i uniemożliwiał jego właściwą identyfikację, co skutkowało naruszeniem prawa do obrony oskarżonego.

Istota czynu zarzucanego oskarżonemu dotyczyła wprowadzenia przez oskarżonego

w błąd co do zakresu szkody, co obejmowało nie tylko zgłoszenie szkody w postaci pożaru silnika w samochodzie jako następstwa kolizji, ale i zgłoszenie uszkodzeń karoserii, reflektora w prawej przedniej części nadwozia, a także innych, istotnych części samochodu. O ile, okoliczności powstania samozapłonu silnika mogły wywołać u oskarżonego wrażenie, że był on skutkiem przedmiotowej kolizji - a więc w tym zakresie nie sposób było wykazać oskarżonemu umyślności działania w ramach przestępstwa oszustwa - o tyle jednak podobnej argumentacji nie można wykorzystać w odniesieniu do zachowania oskarżonego polegającego na zgłoszeniu do (...) szkody polegającej na uszkodzeniu innych części samochodu w rozmiarze wykraczającym poza rzeczywistą szkodę wynikłą z kolizji. Działanie oskarżonego niewątpliwie było motywowane celem osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie w formie wyłudzenia nienależnego odszkodowania. Oskarżony konsekwentnie dążył w toku postępowania likwidacyjnego do uzyskania odszkodowania. Podkreślić należy, że szkoda zgłoszona przez oskarżonego obejmowała nie tylko uszkodzenia powstałe w wyniku pożaru, lecz także uszkodzenia mechaniczne w postaci m.in. uszkodzenia okładziny zderzaka, przedniej belki zderzaka, reflektora, podłużnicy, które - jak wynika z opinii biegłego - nie mogły powstać w wyniku przedmiotowej kolizji. Próba przerzucenia odpowiedzialności za wskazanie uszkodzeń pojazdu na rzeczoznawcę ubezpieczyciela J. W. nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie, albowiem to właśnie dokonana przez rzeczoznawcę wycena jest następstwem zgłoszenia oskarżonego, w którym oskarżony podał powstałe po kolizji uszkodzenia. Rzeczoznawca opisał te uszkodzenia, które wskazał mu oskarżony podczas oględzin samochodu. Zatem, nie było tak, że to oskarżony podał te uszkodzenia, które stwierdził rzeczoznawca ale na odwrót - to rzeczoznawca opisał te uszkodzenia, które wskazał mu oskarżony. Zatem, rola rzeczoznawcy była podrzędna i odtwórcza w stosunku do oskarżonego. Nie sposób więc, ocenić roli rzeczoznawcy tak jak uczynił to obrońca w swojej apelacji. Ponadto, należy zauważyć, że sprawca kolizji - który widział uszkodzenia samochodu zaraz po kolizji - nigdy nie opisywał tych uszkodzeń jako takich jakie wskazał oskarżony rzeczoznawcy, i które zostały uwiecznione na zdjęciach. Uszkodzenia wskazane przez sprawcę kolizji były znacznie mniejsze niż te, które zostały zgłoszone ubezpieczycielowi. Zatem, należy uznać, że uszkodzenia spowodowane kolizją były znacznie mniejsze od tych, które wskazał oskarżony. To, w jakich okolicznościach powstały te pozostałe uszkodzenia pozostaje tajemnicą znaną jedynie oskarżonemu, co nie zmienia faktu, że oskarżony faktycznie próbował wyłudzić odszkodowanie od ubezpieczyciela. Jeżeli chodzi o prywatną ekspertyzę dołączoną do akt sprawy przez oskarżonego, to - w ocenie Sądu Okręgowego - nie zasługuje ona na uwzględnienie. Nie wytrzymuje bowiem konfrontacji z opinią biegłego znajdującą się w aktach. Dodatkowo wnioski prywatnej ekspertyzy pozostają w sprzeczności z opinią eksperta dopuszczoną przez ubezpieczyciela. Ponadto, zasady doświadczenia życiowego oraz zasady logiki nie pozwalają na uwzględnienie owej prywatnej ekspertyzy. Do uszkodzenia pojazdu oskarżonego doszło na skutek standardowej kolizji o normalnym przebiegu. Takie stanowisko zajęł sprawca kolizji. Zatem, nie mogło dojść w trakcie kolizji do jakiegoś szczególnego przemieszczenia pojazdów, które to przemieszczenie spowodowałoby uszkodzenie np. aż podłużnicy w samochodzie oskarżonego. Ponadto, opinię biegłego Sąd Okręgowy ocenia jako prawidłową, sporządzoną z wykorzystaniem całokształtu wiedzy fachowej, w związku z czym brak było podstaw do kwestionowania zawartych w niej wniosków.

Jeżeli zaś chodzi o ustalenie wartości szkody to wskazać należy, że to właśnie kwota 1.807 zł, jak wynika z dołączonego kosztorysu, jest wartością szkody z pominięciem uszkodzeń komory silnika i obejmuje części zamienne tj. okładzinę zderzaka przedniego, reflektor przeciwmgłowy, zderzak przedni, pokrywę przednią, nadkole bez ściany czołowej, a także koszty pracy blacharza, lakiernika oraz inne czynności przygotowawcze do lakierowania. Zatem, wartość obliczonej szkody ( pomijająca uszkodzenie silnika ) jest prawidłowo wyliczona.

Podkreślenia także wymaga data zgłoszenia przez oskarżonego powstałych na skutek kolizji uszkodzeń. Oskarżony pierwszego zgłoszenia - telefonicznego - dokonał w dniu 29 stycznia 2014r., później dokonywane były pisemne zgłoszenia. To właśnie dzień 29 stycznia 2014r. słusznie został uznany za dzień, w którym oskarżony usiłował doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. To, że wnioski pisemne były składane później i że ocena techniczna pojazdu została dokonana później - nie ma znaczenia dla sprawy. Usiłowanie nastąpiło z momentem zgłoszenia telefonicznego.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też, jako słuszny, został on utrzymany w mocy.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego oskarżyciela posiłkowego od oskarżonego orzeczono w oparciu o przepisy art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk w zw. z art. 635 kpk oraz §11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz.U.2015.1800).

Na podstawie art. 624§1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od zapłaty wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym, obciążając nimi Skarb Państwa.